

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 112/2026 | 22 kwietnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Śmierć nastolatka na torach. Policja publikuje pilny apel

Sprawa, która poruszyła opinię publiczną, wciąż budzi ogromne emocje.

Śmierć nastolatka na torach. Policja publikuje pilny apel



Policja zwróciła się do mieszkańców z pilnym apelem w sprawie śmierci 14-latka, który zginął na torach. Śledczy chcą dotrzeć do osób, które mogą pomóc w ustaleniu okoliczności tragedii. Sprawa, która poruszyła opinię publiczną, wciąż budzi ogromne emocje.

Policja szuka świadków tragedii

Komenda Powiatowa Policji w Iławie opublikowała oficjalny komunikat dotyczący zdarzenia z 16 kwietnia. Do tragedii doszło rano na trasie kolejowej Susz – Prabuty, gdzie 14-letni mieszkaniec gminy Susz zginął po potrąceniu przez pociąg Pendolino relacji Warszawa Zachodnia – Gdynia Główna.

Funkcjonariusze apelują do wszystkich osób, które mogą posiadać jakiegokolwiek informacje związane z tym zdarzeniem, o pilny kontakt.

„Zwracamy się z prośbą do osób posiadających bezpośrednie informacje na temat wszelkich okoliczności mogących mieć związek z tym zdarzeniem o kontakt z policją” – informuje Komenda Powiatowa Policji w Iławie.

Każda informacja może mieć znaczenie

Policja podkreśla, że liczy się każda, nawet pozornie

nieistotna informacja. Świadkowie mogą zgłaszać się osobiście do Komendy Powiatowej Policji w Iławie lub Komisariatu Policji w Suszu, a także kontaktować się telefonicznie pod numerami: 47 72 262 00, 47 73 262 11 (sekretariat KPP w Iławie) oraz 47 72 261 45, 47 73 261 30 (Komisariat Policji w Suszu).

„Informacje, nawet te anonimowe zostaną na pewno sprawdzone przez policjantów” – podkreślono w komunikacie policji.

Śledczy zaznaczają, że zgłoszenia mogą pomóc w dokładnym odtworzeniu przebiegu zdarzenia oraz ustaleniu jego przyczyn.

Śledztwo trwa, pojawiają się nowe wątki

Sprawa śmierci 14-latka od początku budzi ogromne poruszenie. Wcześniejsze ustalenia wskazywały, że chłopiec mógł zmagać się z problemami w środowisku szkolnym, a w przestrzeni publicznej pojawiły się liczne relacje dotyczące możliwego hejtu i nękania.

Postępowanie prowadzone jest pod kątem doprowadzenia do targnięcia się na własne życie. Na obecnym etapie śledczy nie wskazują jednoznacznych

przyczyn tragedii i podkreślają konieczność dokładnego zbadania wszystkich okoliczności.

Kolejny odcinkowy pomiar prędkości w warmińsko-mazurskim na trasie S7



Na Warmii i Mazurach system kontroli prędkości znów się rozszerza. Tym razem pod nadzorem znalazł się kolejny fragment trasy S7. Kierowcy muszą pamiętać, że nie liczy się chwilowa prędkość, a średnia z całego odcinka.

Nowy odcinek pomiaru prędkości na S7

Kolejny odcinkowy pomiar prędkości w regionie został uruchomiony na drodze ekspresowej S7. Chodzi o trasę w kierunku Gdańska.

„Dzisiaj uruchomiliśmy odcinkowy pomiar prędkości (...) na S7 węzeł Marzewo – węzeł Pasłęk Północ” – poinformowało 16 kwietnia Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym.

Odcinek ma długość 11,5 kilometra. Obowiązujące ograniczenia wynoszą 120 km/h dla samochodów osobowych oraz 80 km/h dla pojazdów ciężarowych. To jeden z dłuższych fragmentów objętych takim systemem w województwie.

automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym. W regionie działają już m.in. odcinki na S51 (Olsztyn Południe – Olsztynek Wschód) oraz na S7 (fragment Rychnowo – Olsztynek).

Jak działa odcinkowy pomiar prędkości?

Zasada działania systemu pozostaje taka sama jak w innych lokalizacjach. Kamery rejestrują moment wjazdu i wyjazdu pojazdu z kontrolowanego odcinka, a następnie wyliczana jest średnia prędkość.

Urządzenia działają przez całą dobę i rejestrują także szczegółowe dane dotyczące przejazdu, które trafiają do systemu CANARD.

Średnia prędkość pod ścisłą kontrolą

W przeciwieństwie do klasycznych fotoradarów, odcinkowy pomiar prędkości nie daje możliwości „nadrobienia” czasu między punktami kontroli. Liczy się wynik z całego przejazdu.

To rozwiązanie ma skuteczniej dyscyplinować kierowców i ograniczać ryzykowne zachowania na drogach szybkiego ruchu.

Coraz więcej kontroli na drogach

Rozbudowa systemu nie jest przypadkowa. Jak pokazywały wcześniejsze dane, w regionie rejestrowane są tysiące wykroczeń drogowych rocznie, a nowe urządzenia mają poprawić bezpieczeństwo na najbardziej uczęszczanych trasach.

Miejsca z odcinkowym pomiarem prędkości zaznaczono na mapie kolorem zielonym:

Olsztyn zapłacił fortunę za zimę. Koszty wzrosły ponad trzykrotnie



Ponad 8 mln zł kosztowała tegoroczna akcja zimowa w Olsztynie. To ponad trzykrotnie więcej niż w analogicznym okresie rok wcześniej. Znacząco wzrosło również zużycie materiałów – na ulice i chodniki trafiło dwa razy więcej soli niż w poprzednim sezonie.

Trzykrotny wzrost kosztów zimowego utrzymania

Jak poinformował rzecznik Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, Michał Koronowski, od listopada 2025 roku do końca stycznia 2026 roku miasto wydało na odśnieżanie i usuwanie lodu dokładnie 8 mln 14 tys. zł.

Dla porównania, w tym samym okresie rok wcześniej koszty wyniosły 2,3 mln zł. Oznacza to ponad trzykrotny wzrost wydatków związanych z utrzymaniem zimowym.

Ponad 4 tysiące ton soli na ulicach

W sezonie zimowym 2025/2026 zużyto:

- ponad 4 tys. ton soli,
- ponad 2 tys. ton mieszanki piasku z solą,
- około 30 ton piasku.

Łącznie daje to ponad 6 tys. ton materiałów wykorzystanych do walki ze śniegiem i lodem. Dla porównania, w poprzednim sezonie zużycie wyniosło niespełna 3 tys. ton – o ponad 2 tys. ton mniej.

Intensywne opady i problemy wykonawców

Największym wyzwaniem tej zimy były intensywne opady śniegu na przełomie roku. Od 30 grudnia do 5 stycznia w Olsztynie spadło aż 45 cm śniegu.

Jak przyznaje rzecznik ZDZiT, firmy odpowiedzialne za utrzymanie dróg nie były przygotowane na tak długotrwałe i intensywne opady. W tym czasie konieczne było prowadzenie odśnieżania praktycznie bez przerwy.

Największe problemy dotyczyły chodników, gdzie mimo odśnieżania nawet trzy razy dziennie, śnieg zalegał przez dłuższy czas.

431 kilometrów dróg pod opieką miasta

ZDZiT odpowiada za utrzymanie łącznie 431 km dróg w Olsztynie, w tym 80 km dróg wewnętrznych. Prace związane z odśnieżaniem i usuwaniem śliskości realizują firmy zewnętrzne wyłonione w przetargach.

W czasie największych opadów śnieg był wywożony wywrotkami do lasu miejskiego, do specjalnie wyznaczonych miejsc.

Znacznie trudniejsza zima niż rok wcześniej

Porównanie dwóch ostatnich sezonów zimowych pokazuje wyraźnie, jak bardzo warunki pogodowe wpłynęły na wydatki miasta.

Zima 2025/2026 była nie tylko bardziej intensywna pod względem opadów, ale też znacznie bardziej wymagająca logistycznie, co przełożyło się zarówno na koszty, jak i skalę wykorzystanych materiałów.

źródło: Portal Samorządowy

ZDZiT planuje budowę bazy przy ul. Cementowej. Ponad 2 mln zł na inwestycję i sprzęt



Rosnące koszty utrzymania czystości w Olsztynie skłoniły władze miasta do zmiany podejścia. Samorząd planuje budowę własnego zaplecza dla ekip sprzątających, które mają uzupełnić działania firm zewnętrznych i poprawić jakość usług.

Miasto reaguje na gwałtowny wzrost kosztów

Jak poinformował rzecznik Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, Michał Koronowski, ceny usług związanych z oczyszczaniem terenów oraz obsługą koszy na śmieci w ostatnich latach znacząco wzrosły.

– W związku ze znacznym wzrostem cen opłacalne staje się stworzenie własnego zaplecza – podkreślił.

Nowa infrastruktura ma docelowo umożliwić miastu samodzielne realizowanie części zadań związanych z utrzymaniem czystości, a w przyszłości także rozwój kolejnych funkcji gospodarki komunalnej.

Baza przy ul. Cementowej

ZDZiT planuje budowę bazy dla ekip sprzątających przy ul. Cementowej. Ma to być zaplecze wyłącznie dla pracowników miejskich, które nie zastąpi firm zewnętrznych, lecz będzie ich uzupełnieniem.

Z bazy korzystać będą pracownicy odpowiedzialni m.in. za:

- opróżnianie koszy na śmieci,

- sprzątanie przystanków komunikacji miejskiej,
- utrzymanie przejść podziemnych,
- porządkowanie terenów zielonych.

Ponad 2 mln zł na inwestycję i sprzęt

Szacowany koszt budowy bazy wynosi 1,56 mln zł. W ramach inwestycji powstanie m.in. zaplecze kontenerowe, miejsce postoju pojazdów oraz przestrzeń do gospodarowania odpadami.

Dodatkowo:

- około 134 tys. zł brutto przeznaczono na wyposażenie,
- 400 tys. zł zaplanowano na zakup floty pojazdów.

Cztery lata budowania własnego systemu

Budowa bazy to kolejny etap procesu, który trwa od około czterech lat. W tym czasie miasto stopniowo rozwija własne struktury odpowiedzialne za utrzymanie czystości.

W 2021 roku w wydziale zajmującym się oczyszczaniem pracowały trzy osoby, korzystające z wynajmowanego auta. Obecnie zespół liczy 11 pracowników i dysponuje trzema własnymi pojazdami dostawczymi.

Ekipy miejskie zajmują się już dziś m.in. sprzątaniami Starego Miasta, centrum oraz parków.

Koszty koszy na śmieci wzrosły nawet dziesięciokrotnie

Jednym z najbardziej widocznych wzrostów są koszty opróżniania koszy na śmieci. W ciągu pięciu lat stawki wzrosły niemal dziesięciokrotnie.

W 2020 roku koszt wynosił 0,50 zł za kosz, obecnie to od 3,80 zł do nawet 8,80 zł netto.

Problemy z firmami zewnętrznymi

Miasto zwraca uwagę, że rynek usług oczyszczania praktycznie się nie zmienia. W przetargach od lat startują te same firmy, a nowych podmiotów brakuje.

Dodatkowo pojawiają się zastrzeżenia do jakości usług. Kontrole wykazują niedociągnięcia, a w niektórych przypadkach także próby rozliczania prac, które nie zostały wykonane.

Ponad 10 mln zł rocznie na sprzątanie

W 2025 roku koszty oczyszczania trzech rejonów miasta przekroczą 10 mln zł brutto. Środki te przeznaczone m.in. na opróżnianie koszy oraz utrzymanie czystości ulic i chodników.

Zdaniem urzędników rozwój własnych ekip i infrastruktury ma być sposobem na poprawę jakości usług oraz większą kontrolę nad wydatkami w przyszłości.

Akcja policji po zgłoszeniu o wtargnięciu z bronią do mieszkania



31-latek wtargnął do mieszkania sąsiadki, trzymając przedmiot przypominający broń. Mężczyzna kierował wobec kobiety groźby i został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

Niepokojące zdarzenie pod Ostródą

Do incydentu doszło w sobotę, 18 kwietnia 2026 roku, około godziny 15:00 w jednej z miejscowości w okolicach Ostródy. Jak wynika ze zgłoszenia, 31-letni mężczyzna wszedł przez otwarte drzwi do mieszkania swojej 50-letniej sąsiadki.

Miał przy sobie przedmiot przypominający broń, którym – według relacji pokrzywdzonej – groził kobiecie, wzbudzając u niej realny strach o własne bezpieczeństwo.

Policja zatrzymała sprawcę

Po otrzymaniu zawiadomienia sprawą natychmiast zajęli się funkcjonariusze pionu kryminalnego. Policjanci udali się pod wskazany adres i zatrzymali 31-latka.

Podczas interwencji zabezpieczono również przedmiot, którym mężczyzna groził sąsiadce. Jak ustalili mundurowi, nie była to broń palna. Dodatkowo okazało się, że sprawca był nietrzeźwy – badanie wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Zarzuty i decyzja sądu

W poniedziałek, 20 kwietnia, 31-latek usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych. Działał w warunkach recydywy, co może mieć wpływ na wymiar kary.

Dzień później, we wtorek 21 kwietnia, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego środków zapobiegawczych. Mężczyzna został objęty dozorem policji, a także otrzymał zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną.

Grożby karalne są przestępstwem

Zgodnie z art. 190 § 1 Kodeksu karnego, groźby karalne stanowią czyn zabroniony i podlegają karze.

„Kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby jej najbliższej, a groźba ta wzbudza uzasadnioną obawę jej spełnienia, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo pozbawienia wolności do lat 3” – przypomina policja.

Policja apeluje do mieszkańców

Funkcjonariusze przypominają, że każda sytuacja związana z groźbami powinna być niezwłocznie zgłaszana odpowiednim służbom. Szybka reakcja może zapobiec eskalacji niebezpiecznych zdarzeń i zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców.

źródło: KPP Ostróda

Z Warmii i Mazur na ekrany całej Polski! 30-letni Dawid szuka miłości w hitowym show TVP



Fot. Piotr Matey/ TVP

Mamy kolejnego reprezentanta naszego regionu w najpopularniejszym programie randkowym w kraju! W 13. edycji „Rolnik szuka żony” o serce wybranki walczyć będzie Dawid – 30-letni rolnik z województwa warmińsko-mazurskiego. Jego historia chwyta za serce: przejął gospodarstwo po rodzinnej tragedii, a dziś jest gotowy, by w jego życiu pojawiła się ta jedyna.

Warmia i Mazury od lat „stoją” silnymi osobowościami w programie Marty Manowskiej, a Dawid ma ogromną szansę stać się ulubieńcem publiczności. 30-latek prowadzi imponujące, 100-hektarowe gospodarstwo, gdzie zajmuje się hodowlą bydła mlecznego i uprawą kukurydzy. Choć praca rolnika to ciężki kawałek chleba, Dawid udowadnia, że na mazurskiej wsi jest miejsce na pasję, uśmiech i... nowoczesność.

Szybka szkoła życia

Życie nie zawsze oszczędzało młodego rolnika. Mając zaledwie 21 lat, Dawid musiał zmierzyć się z nagłą śmiercią ojca. To wtedy spadła na niego odpowiedzialność za całe gospodarstwo i rodzinę. Zamiast się poddać, zakasał rękawy. Dziś, wspólnie z mamą, zarządza nowoczesnym przedsiębiorstwem, a o świcie (często już o 5:30) można go spotkać w oborze.

Nie szuka pracownika, szuka miłości

W swojej wizytówce Dawid jasno postawił sprawę: „Nie szukam darmowej siły roboczej do pomocy w gospodarstwie”. To zdanie odbiło się szerokim echem w sieci. Nasz rolnik szuka partnerki, która będzie miała własne pasje i ambicje.

– Szukam kobiety niezależnej, uśmiechniętej, z którą będę mógł po prostu porozmawiać i spędzić czas po pracy – wyznaje 30-latek z Warmii i Mazur.

Przerębел, piłka i planszówki

Dawid to nie tylko praca. Nasz krajan to pasjonat wędkarstwa (również podlódowego!), kibic piłki nożnej i fan gier planszowych. Ma 186 cm wzrostu i zaraźliwe poczucie humoru, co pokazał, ucząc prowadzącą program, Martę Manowską, jak profesjonalnie wiercić

przerębel w mazurskim lodzie.

Czy listy popłyną na Warmię i Mazury?

O tym, czy Dawid przejdzie do kolejnego etapu i zaprosi kandydatki do swojego gospodarstwa,

zdecyduje liczba listów. Szwagier, który zgłosił go do programu, wierzy, że „trzynastka” okaże się dla Dawida szczęśliwa.

My trzymamy kciuki za naszego reprezentanta! Jeśli znacie dziewczynę, która pasowałaby do pracowitego i uczuciowego rolnika z naszych stron – dajcie jej znać. Listy można wysyłać na adres podany przez TVP.

Nocna akcja policyjnych wywiadowców w Olsztynie. 33-latek może trafić na 5 lat do więzienia



Wywiadowcy ruszyli za Fordem z konkretnym podejrzeniem. Finał nie pozostawił wątpliwości.

Policyjna obserwacja i zatrzymanie

Do zdarzenia doszło we wtorek, 21 marca 2026 roku, tuż po północy w Olsztynie. Policyjni wywiadowcy zwrócili uwagę na poruszający się po mieście samochód marki Ford. Z posiadanych informacji wynikało, że kierowca nie powinien prowadzić pojazdu.

Funkcjonariusze podjęli decyzję o zatrzymaniu auta do kontroli. Interwencja szybko przyniosła odpowiedź.

Trzy zakazy i jedna decyzja

Za kierownicą siedział 33-letni mężczyzna. Sprawdzenie jego danych w policyjnych systemach potwierdziło wcześniejsze przypuszczenia. Okazało się, że ma on aż trzy aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Mimo tego zdecydował się wsiąść za kierownicę i wyjechać na drogę.

Sprawa trafi do sądu

Złamanie sądowego zakazu to przestępstwo, za które grożą poważne konsekwencje. 33-latek odpowie teraz przed sądem, a kara może sięgnąć nawet 5 lat pozbawienia wolności.

Policja ostrzega kierowców

Funkcjonariusze przypominają, że lekceważenie decyzji sądu wiąże się z poważnymi konsekwencjami. Takie zachowania nie tylko łamią prawo, ale również zwiększają ryzyko na drogach.

źródło: KMP Olsztyn

Nowa inwestycja przy Hali Urania w Olsztynie. 10-kondygnacyjny budynek w miejscu znanego sklepu?



W miejscu znanego pawilonu przy Hali Urania w Olsztynie planowana jest nowa inwestycja. Dokumenty urzędowe potwierdzają rozbiórkę obecnego budynku, a według doniesień medialnych może tu powstać nawet 10-kondygnacyjny blok z funkcjami usługowymi.

Rozbiórka pawilonu i nowa inwestycja

Inwestycja przy al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 46B obejmuje rozbiórkę istniejącego budynku handlowego po znanym sklepie sportowym i punkcie handlowym Arpis oraz budowę nowego obiektu mieszkalnego.

W oficjalnej dokumentacji wskazano: „Rozbiórka budynku handlowego i budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego z usługami, garażem podziemnym, dojazdami, dojazdami oraz infrastrukturą techniczną”. Inwestorem jest Arbet Investment Group Sp. z o.o..

Według oficjalnych danych postępowanie

administracyjne jest w toku. Dokumenty potwierdzają podstawowe parametry inwestycji. Wskazano, że obiekt należeć będzie do kategorii XIII, a jego planowana kubatura wyniesie 67 514 m³.

Nawet 10 kondygnacji obok Hali Urania

Szerszy kontekst inwestycji oraz możliwa skala zabudowy pojawiają się w doniesieniach medialnych. „Gazeta Olsztyńska” informuje z kolei, że procedury są już zakończone. „Deweloper uzyskał pozwolenie na budowę w miejscu dobrze znanego mieszkańcom pawilonu” – poinformowała w sieci.

Według tych informacji w tym miejscu może powstać nawet 10-kondygnacyjny budynek wielorodzinny z lokalami usługowymi na parterze oraz parkingiem podziemnym.

Kolejne zmiany w rejonie Hali Urania

Planowana inwestycja wpisuje się w szersze przekształcenia tej części Olsztyna. Okolice al. Piłsudskiego i ul. Dworcowej od kilku lat są przedmiotem zainteresowania deweloperów.

Równoległe miasto w sąsiedztwie Hali Urania planuje własną dużą inwestycję. Chodzi o budowę nowej siedziby Olsztyńskiego Teatru Lalek, której koszt wstępnie szacowany jest na około 70 mln zł. Obiekt ma powstać przy ul. Tadeusza Mazowieckiego i obejmować m.in. dwie sale teatralne, zaplecze techniczne oraz przestrzenie dla widzów.

Nowy teatr ma pełnić funkcję nie tylko sceny, ale także otwartego centrum kultury dostępnego dla mieszkańców. Ostateczny kształt zarówno tej inwestycji, jak i zabudowy przy al. Piłsudskiego będzie znany po zakończeniu wszystkich procedur i prac projektowych.

Olsztyn liderem niechlubnego rankingu



Olsztyn znajduje się w czołówce najbardziej zadłużonych samorządów w regionie. Najnowsze dane pokazują wyraźnie: stolica Warmii i Mazur dystansuje inne miasta pod względem zobowiązań, choć jednocześnie stawia na intensywny rozwój.

Olsztyn z największym zadłużeniem w województwie

Sytuacja finansowa samorządów w województwie warmińsko-mazurskim jest bardzo zróżnicowana. Na tym tle Olsztyn wyraźnie się wyróżnia – przede wszystkim skalą swojego zadłużenia.

Jak wynika z danych przekazywanych przez Ratusz, na koniec 2025 roku zadłużenie Olsztyna wynosiło nieco ponad 416 milionów złotych. To już najwyższy poziom w regionie, jednak wszystko wskazuje na to, że to dopiero początek wzrostu zobowiązań.

Prognozy finansowe pokazują wyraźny skok zadłużenia w kolejnych latach. Już w 2026 roku ma ono wynieść około 680 milionów złotych, a dwa lata później przekroczyć 800 milionów.

Dług będzie jeszcze rósł

Prognozy finansowe wskazują, że to nie koniec wzrostu zobowiązań. W najbliższych latach zadłużenie Olsztyna ma się zwiększać i może osiągnąć poziom przekraczający nawet 800 milionów złotych.

Dopiero po tym okresie planowane jest stopniowe ograniczanie długu, które w dłuższej perspektywie ma doprowadzić do jego całkowitej spłaty.

Inwestycje kluczowym powodem wzrostu zadłużenia

Rosnący dług jest bezpośrednio powiązany z ambitnymi planami inwestycyjnymi miasta. W budżecie przewidziano miliardowe wydatki, obejmujące m.in. rozwój infrastruktury drogowej, modernizację obiektów publicznych oraz inwestycje w

transport.

Znaczną część środków pochłania również edukacja, która od lat stanowi jeden z największych obszarów wydatkowych w budżecie Olsztyna.

Inne samorządy w lepszej sytuacji

Na tle Olsztyna inne miasta regionu wypadają znacznie korzystniej. Elbląg, choć dysponuje dużym budżetem, utrzymuje zadłużenie na zdecydowanie niższym poziomie.

Są też przykłady samorządów, które całkowicie pozbyły się zobowiązań. „Na ten moment nie mamy żadnych długów” – przekazała w rozmowie z Radiem Olsztyn zastępca burmistrza Działdowa Izabela

Sokolnicka.

To pokazuje, jak duże są różnice w zarządzaniu finansami pomiędzy poszczególnymi jednostkami samorządowymi.

Czy wysoki dług to problem?

Wysoki poziom zadłużenia nie zawsze oznacza złą kondycję finansową. W wielu przypadkach jest on efektem realizacji inwestycji, które mają przynieść korzyści mieszkańcom w przyszłości.

Kluczowe pozostaje jednak to, czy miasto będzie w stanie utrzymać równowagę finansową i skutecznie ograniczać zadłużenie w kolejnych latach. W przypadku Olsztyna najbliższy czas pokaże, czy przyjęta strategia okaże się skuteczna.

Kierowca autobusu z promilami. W takim stanie woził ludzi?



Poranna kontrola drogowa zakończyła się zatrzymaniem kierowcy autobusu pod wpływem alkoholu. Sprawa błyskawicznie trafiła do sądu, a wyrok zapadł już następnego dnia. Okoliczności zdarzenia budzą poważne pytania o bezpieczeństwo pasażerów.

Kierowca autobusu zatrzymany

o świcie

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 20 kwietnia nad ranem podczas policyjnej akcji „Trzeźwość”. Funkcjonariusze ruchu drogowego z Nowego Miasta Lubawskiego prowadzili kontrole mające na celu wyeliminowanie z ruchu nietrzeźwych kierowców.

Tuż przed godziną 6:00 zatrzymano autobus. Za jego kierownicą siedział 62-letni mężczyzna. Badanie alkomatem wykazało, że miał on 1,3 promila alkoholu w organizmie. Na szczęście w tym momencie nie przewoził pasażerów.

Ekspresowy proces w ciągu 48 godzin

Sprawa została skierowana do sądu w trybie przyspieszonym. To procedura stosowana w oczywistych przypadkach, pozwalająca na szybkie osądzenie sprawcy.

Już następnego dnia odbyła się rozprawa, podczas której zapadł wyrok.

Surowa kara dla 62-letniego kierowcy autobusu

Sąd orzekł wobec mężczyzny zakaz prowadzenia pojazdów na okres czterech lat. Dodatkowo nałożono na niego grzywnę w wysokości 5000 zł oraz obowiązek wpłaty kolejnych 5000 zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Policja apeluje o odpowiedzialność

Funkcjonariusze podkreślają, że nietrzeźwi kierowcy stanowią ogromne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego. Szczególnie niebezpieczne są sytuacje, gdy za kierownicą pojazdów przewożących ludzi znajdują się osoby pod wpływem alkoholu.

Akcje takie jak „Trzeźwość” mają ograniczyć tego typu przypadki i zwiększyć bezpieczeństwo na drogach.

źródło: KPP Nowe Miasto Lubawskie

Pogrzeb zmarłego tragicznie 14-letniego Mateusza. Rozpacz po odczytaniu listu



Tego dnia w Suszu nikt nie potrafił powstrzymać łez. Podczas pogrzebu tragicznie zmarłego 14-letniego Mateusza odczytano list, który poruszył wszystkich obecnych.

Poruszające pożegnanie młodego życia

We wtorek, 21 kwietnia, mieszkańcy Susza i okolic tłumnie zgromadzili się, by pożegnać 14-letniego Mateusza. Chłopiec zginął tragicznie na torach 16 kwietnia. Jego śmierć wstrząsnęła nie tylko lokalną społecznością, ale i całą Polską.

Świątynia wypełniła się po brzegi. Wśród żałobników byli bliscy, sąsiedzi, ale też liczni młodzi ludzie – rówieśnicy chłopca. Wszyscy przyszli, by oddać mu hołd i wesprzeć jego rodzinę w niewyobrażalnym bólu.

List, który wywołał rozpacz

Kulminacyjnym momentem uroczystości było odczytanie listu napisanego w imieniu Mateusza. Słowa, które wybrzmiały w kościele, poruszyły każdego.

„Znosiłem hejt, który na mnie spadł, nie wiem czemu. Znosiłem poniżanie i bicie, a przecież ja byłem taki

sam, jak wy” – usłyszeli żałobnicy.

W świątyni natychmiast rozległ się płacz. Wiele osób nie było w stanie powstrzymać emocji. Każde kolejne zdanie pogłębiało ciszę i rozpacz.

Samotność, której nikt nie zauważył

Z treści listu wyłania się dramat młodego człowieka, który – jak wynika ze słów – zmagał się z cierpieniem w samotności. Mateusz nie dzielił się swoimi problemami nawet z najbliższymi.

„Nie żaliłem się nikomu, że jest mi źle, tylko sam byłem z tym wszystkim. Sam sobie próbowałem pomóc” – przytoczono w liście.

Chłopiec miał marzenia i plany. Chciał zostać piłkarzem, rozwijać swoją pasję i osiągnąć sukces. Zamiast tego przyszło mu mierzyć się z bólem, którego – jak wynika z relacji – nikt nie dostrzegł na czas.

Dramat rozgrywający się poza wzrokiem dorosłych

Szczególnie przejmujące były fragmenty dotyczące miejsc, w których – według listu – dochodziło do przemocy.

„Przemoc nie dzieje się na korytarzu szkolnym, chociaż i tam czasem jej doświadczyłem, tylko w łazience, w szatni. Tam nie ma kamer ani nauczycieli” – czytała kuzynka Mateusza podczas uroczystości.

Mateusz właśnie w przerwach między lekcjami miał odczuwać największy niepokój.

Słowa pożegnania, które łamią serce

Najbardziej bolesna część listu skierowana była do najbliższych.

„Żegnam moją mamę, która jest najwspanialsza na świecie. Kocham cię, mamo” – odczytano w kościele.

Padły też słowa do ojca, rodzeństwa i całej rodziny. Każde zdanie było pełne miłości, ale i ostatecznego pożegnania.

„Czasami o mnie pomyślcie, powspominajcie” – brzmiał jeden z ostatnich fragmentów.

Śledztwo w toku. Co doprowadziło do tragicznej śmierci 14-latka?

Okoliczności tragedii badają śledczy. Prokuratura sprawdza, czy chłopiec mógł być ofiarą nękania.

Analizowane są wszystkie wątki, w tym sygnały o możliwej przemocy rówieśniczej. Policja jednocześnie zwróciła się z apelem do mieszkańców o pomoc w ustaleniu szczegółów zdarzenia. Funkcjonariusze szukają świadków i podkreślają, że każda, nawet pozornie nieistotna informacja, może mieć kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia tej tragedii.

Susz pogrążony w żałobie

Mateusz został pochowany na cmentarzu w Suszu. Jego grób szybko pokrył się kwiatami i zniczami. Mieszkańcy wciąż nie mogą pogodzić się z tym, co się wydarzyło.

Ta tragedia pozostawiła nie tylko ogromny ból, ale też pytania o to, czy można było jej zapobiec. Dla wielu to dramatyczne przypomnienie, jak ważne jest dostrzeganie cierpienia młodych ludzi, zanim będzie za późno.

Olsztyn bierze się za dłużników. Nowe narzędzie uderzy w niepłacących czynszu



Ponad pół miliona złotych długu jednego najemcy to tylko fragment większego problemu. Olsztyn zmienia podejście do zalegających z opłatami czynszowymi i wprowadza rozwiązania, które mogą realnie utrudnić życie dłużnikom.

Zadłużenie mieszkań komunalnych rośnie z roku na rok

Skala problemu w Olsztynie jest ogromna. Rekordzista zalega z opłatami na ponad 510 tys. zł, ale podobnych przypadków – choć na mniejsze kwoty – jest znacznie więcej.

Łączne zadłużenie wobec Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych wynosi około 49 mln zł. Po doliczeniu odsetek i innych kosztów kwota ta rośnie do aż 85 mln zł. Co więcej, niemal 80 proc. lokali w zasobie gminnym generuje zaległości, które zwiększają się o około 4 mln zł rocznie.

Nowe narzędzie uderzy w niepłacących za mieszkania komunalne

Miasto zdecydowało się sięgnąć po rozwiązanie znane z sektora finansowego. Dłużnicy będą wpisywani do

rejestru Biura Informacji Gospodarczej.

Pierwsze osoby już otrzymały wezwania do zapłaty. Jeśli nie uregulują zaległości, ich dane trafią do rejestru. Taki wpis może znacząco utrudnić codzienne funkcjonowanie – od zakupów na raty, przez podpisanie umowy na telefon, aż po uzyskanie kredytu.

„Przez lata ściąganie zadłużenia było nieskuteczne, więc teraz musimy nadrobić te zaległości” – mówi Marcin Szwarc, zastępca prezydenta Olsztyna.

Miliony złotych, które mogłyby zmienić stan mieszkań

Odzyskanie należności miałoby realny wpływ na poprawę sytuacji mieszkaniowej w mieście.

„Odzyskanie tylko podstawowego zadłużenia pozwoliłoby wyremontować około 580 lokali” – wskazuje Katarzyna Nieczepa, dyrektor ZLiBK. „W

2025 roku wyremontowaliśmy 49 lokali, a średni koszt jednego to ponad 84 tys. zł” – dodaje.

Duża część miejskich zasobów to budynki zabytkowe, co znacząco podnosi koszty remontów i utrzymania.

Kaucja ma chronić miejskie mieszkania

To nie jedyne działanie samorządu. Wprowadzono również system kaucyjny – przy podpisywaniu umowy najmu pobierana jest zwrotna opłata w wysokości sześciokrotności czynszu.

„Ta zmiana pozwala nam lepiej chronić wspólny majątek” – podkreśla Marta Szczepkowska-Sadoch z

urzędu miasta. „Mieszkania często wracają w złym stanie i wymagają kosztownych napraw” – uzupełnia.

Problem systemowy obciąża wszystkich mieszkańców

Władze miasta zwracają uwagę, że obowiązujące przepisy utrudniają skuteczne egzekwowanie należności. Luki prawne bywają wykorzystywane przez nieuczciwych najemców.

W praktyce oznacza to, że koszty zadłużenia ponoszą wszyscy mieszkańcy. Dlatego miasto zapowiada dalsze działania i rozszerzanie listy osób wpisywanych do rejestru dłużników.

źródło: Urząd Miasta Olsztyna

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	112/2026
Data wydania	22 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.